

Ks. WŁADYSŁAW WICHER

Teologia moralna na Wydziale Teologicznym Akademii Krakowskiej od końca XVIII w.

Ostatnia przed kołłątajowską reforma studiów za rektoratu Mikołaja Dobrocieskiego z 23 marca 1604 r. usiłowała zarządzić przechodzeniu stopniowo profesorów z jednej katedry na drugą lepiej wyposażoną na to, by skończyć na teologii. Dopuszczalną metodą była droga św. Tomasza z A. i Duns Scota. W teologii moralnej oprócz zwyczajnego wykładu 1.2 ae i 2.2 ae Summy św. Tomasza pojawiają się systematyczne wykłady dekalogu: w zasadzie jednak materiał dogmatycznyłączony był z moralnym. Przy końcu XVIII w., a już wyraźnie po reformie kołłątajowskiej, gdy sam Kołłątaj był wizytatorem Akademii, zjawia się osobny profesor teologii Franciszek Stanisław Kostka Kolendowicz *utriusque Juris et Theologiae doctor* wybrany 8. IV. 1782 r. wizytatorem generalnym szkół w Małopolsce i Wielkopolsce¹⁾. W czasie tych wizytacji miał w wykładach zastąpić jeden ze starszych profesorów²⁾. Kolendowicz był wtedy scholastykiem w kolegiacie św. Anny i wykładał we wtorki, czwartki i soboty po 1 godzinie³⁾.

W październiku 1783 r.łączono w jedno ciało fakultet teologiczny z jurystycznym i nazwano Collegium morale. Coś analo-

¹⁾ Studiował w Uniwersytecie Krak., bakalaureat uzyskał w 1756 r mistrzowstwo w 1758, wszedł do Kolegium Mniejszego w 1768, do Większego w 1774, obrany proboszczem u św. Floriana w 1795, zmarł 23. II. 1813. Z notatek prof. Barycza.

²⁾ Sessiones Sacri Collegii Theologorum, archiwum U. J.

³⁾ Praelectiones Academicae, quae in pncipie Regni schola a 1 octobris 1786 ad ultimam Junii 1787 publice tradentur, arch. U. J.

gicznego spotykamy w uniwersytecie wileńskim wskrzeszonym w r. 1803 przez cara Aleksandra I, gdzie teologia nie była osobnym wydziałem, lecz należała do fakultetu nauk moralnych i politycznych⁴⁾. Pełny tytuł tego kollegium brzmiał: „Collegium morale Caesaseo-Regiae studiorum Universitatis iuxta ultimam Reformationem in statu, quo adhuc dum manens“⁵⁾.

Kolendowicz jest w roku 1797 już emerytem, prepozytem u św. Floriana i kuratorem probostwa w Liszkach, wykłada jednak teologię moralną do końca roku akademickiego 1797/98⁶⁾. Szczupła jest literacka spuścizna tego profesora. Jeszcze jako profesor filozofii w poznańskiej Akademii Lubrańskich wygłosił drukowaną mowę pogrzebową w katedrze poznańskiej poświęconą pamięci zmarłego rektora tej Akademii ks. Antoniego Bojarskiego w dniu 20. I. 1764 r.⁷⁾. Drugą mowę żałobną w imieniu Akademii poznańskiej wygłosił 14. I. 1767 r. na pogrzebie kanonika kapituły poznańskiej ks. de Bnin Opaleńskiego i wydrukował ją w Poznaniu w tym samym roku⁸⁾. Kolendowicz jest zapewne autorem dedykacji genealogicznej Szoldrskiemu podpisanej w mowie wygłoszonej ku czci św. Jana Kantego, patrona tak Akademii Krakowskiej jak i jej córki w Poznaniu, przez słuchacza Bernarda Ślaskiego, alumna konwiktu

⁴⁾ Por. Worotyński W.: *Seminarium Główne w Wilnie (1816—1833)*, Wilno 1935 s. 10.

Uwaga: bliższe szczegóły dotyczące fakultetu teol. jak i jego profesorów p. w pracy ks. Glemmy, zesz. I.

⁵⁾ *Sessiones* s. 70.

⁶⁾ *Tamże* s. 63—64.

⁷⁾ *Acta virtutum et meritorum in vita gestarum Perillustris olim et Rev. Antonii Boiarski in Alma Universitate Crac. s. theol. doctoris, Ecclesiarum Cath. Posnaniensis Coadjut. ad elapsum annorum suorum... post Fatarum justa Funebria in Eccles. Cathedr. Posn.... per M. Franciscum Stanislaum Kostka Kolendowicz.... Posnaniae typis acad. 1764 kart 9.*

⁸⁾ *Via Navis ad Polum directa transacto gloriosae Vitae decursu in obitu perillustris olim et reverendissimi Domini D. Adami Comititis de Bnin Opaleński Canonici Cathedr. Posnan.Posnaniae typis Acad. fol. k. 15.*

Szołdrskich⁹⁾. Na zakończenie trzechletniego studium filozofii w Akademii Lubrańskich ułożył Kolendowicz tezy tomistyczne z całej filozofii, które miały być przedmiotem publicznej dysputy¹⁰⁾. Jako profesor filozofii już w Krakowie ogłosił przedmiot dysputy publicznej o stosunku duszy do ciała w r. 1768¹¹⁾ celem otrzymania miejsca w Collegium minus, a w r. 1774 o kryterium prawdy, by dostać się do Collegium maius¹²⁾, oraz tezy z etyki w r. 1776¹³⁾. W czasie nadawania stopnia doktorskiego z filozofii ogłosił w r. 1777 panegiryk na cześć nauk i ksiąg w obecności rektora Akademii Andrzeja Lipiewicza, profesorów i zebranych gości¹⁴⁾. W r. 1780 otrzymał Kolendowicz doktorat teologii, który uczcił panegirykiem Józef Putanowicz¹⁵⁾.

Bolączką wykładów teologicznych był brak słuchaczy, gdyż nawet alumni seminarium duchownego akademickiego nieraz opuszczali godziny, jak widać z odpowiedzi prefekta ks. Rydul-

9) In laudem B. Joannis Cantii Regni Pol. Magnique Ducatus Lithuan. Patroni Principalis, Studii Almae Univers. Cracov. necnon ejus Academiae Lubransciana Posnaniensis Patriarchae in Basilica Cathedr. Majoris Poloniae Posnan... ore facundo M. ac generosi Bernardi Ślaski ...prolata Anno D. MDCCLXV Posnaniae k. nlb. 18.

10) Propositiones Thomisticae. ex universa philosophia post consummatum in Academia Posnaniensi triennalem cursum brevi methodo concinnatae ac publice ad disputandum expositae Posnaniae A. D. MDCCLXV k. 23.

11) In nomine Domini Amen. Dissertatio Phylosophiae ex Metaphysica de commercio animae cum corpore per M. Franc. Stan. Kostka Kolendowicz Philos. Doctorem ac Professorem, Collegam Minorem. Vocatum pro obtinendo in Minori Universitatis Crac. Coll. publicae disputationi. Anno Domini 1768 mensis Februarii exposita Cracoviae. kart nlb. 21.

12) Dissertatio logica de criterio veritatis sub tertio eoque felicissimo regimine Perillustris Clarissimi et admodum Reverendi Joannis Josephi Rygalski... Studii generalis Universitatis Crac. Magnifici et Amplissimi rectoris. 1774 typis Collegii Majoris Univ. Crac. k. nlb. 35.

13) Propositionis ex ethica... expositae anno Domini 1776 die 19 Aprilis k. 2.

14) De literarum librorumque delectu oratio academica 1777 st. nlb. 24.

15) Actus Doctoratus in sacra Theologia Perillustrissimorum Clarissimorum et adm. Rev. DD MM Joseph Szabel Primicerii Sandecensis et Francisci Kolendowicz... per M. Jos. Aloys. Putanowicz.

skiego, do którego zwrócono się w r. 1787 z wyrzutami w tej sprawie i otrzymano odpowiedź: „Uznaię i poważam Ill'mi Domini Władzę nademną. Seminarzystowie nie chodzą na Lekcie Collegii moralis z przyczyn, że z dzisieyszego uczenia niepożytkują i że ani Seminarium ani Prefekt nie odbiera skuteczney odpowiedzi na żądania podawane. Upadam do nóg Illustrissimi Domini“¹⁶⁾.

W r. 1798 na opróżnioną katedrę teologii moralnej przedstawiono Dominika Markiewicza i Franciszka Zglenickiego jako substytutów. Ponieważ Markiewicz ubiegał się równocześnie jako substytut historii kościelnej, zaczął wykłady moralnej Zglenicki¹⁷⁾, który był wtedy kaznodzieją katedralnym i wiceprefektem seminarium duchownego akademickiego¹⁸⁾. W roku 1801 występuje jako nadzwyczajny profesor teologii moralnej i jeszcze w r. 1803 w półroczu letnim wykłada Zglenicki obok innych profesorów Niemców¹⁹⁾.

Po przerwie w działalności uniwersytetu do 1808 r. wicedyrektorem fakultetu teologicznego został Dominik Markiewicz, profesor pastoralnej, a teologię moralną wykładał benedyktyn Udalricus Meisterle po łacinie wedle podręcznika Pollaschka i to codziennie 2 godziny²⁰⁾. Ten licheszy podręcznik a raczej trochę obszerniejszy katechizm teologiczno-moralny był nakazany dekretem Namiestnictwa we Lwowie z 25. XII. 1808 r., zanim nie wyszedł przepisany podręcznik Reybergera dekretem z dnia 23. XII. 1808 r.²¹⁾. Antoni Karol Reyberger był opatem benedyktyńskim i wówczas profesorem wiedeńskim na emeryturze. Był probabliorystą tak jak Pollaschek, a podręcznik swój wypełnił cytatami filozofów niemieckich i przez to dał pewien po-

¹⁶⁾ Sessiones j. w. s. 36.

¹⁷⁾ Tamże s. 72.

¹⁸⁾ Tamże s. 75.

¹⁹⁾ Tamże s. 99.

²⁰⁾ Por. ks. W. Wicher: Nauka teologii moralnej w dawnych seminariach misjonarskich; Nasza Przeszłość, Kraków 1947, s. 178—9.

²¹⁾ Institutiones Ethicae christianae seu Theologia moralis usibus academicis accomodata, Wiedeń 1805 i 1808. Przykaz był, by się trzymano „dokładnie tego podręcznika“. Po polsku wydanie wileńskie Chodaniego od 1821 do 1822.

kost naukowości; zresztą jest mętny i pobieżny, definicje jego są raczej opisami, ale był pupilem rządu wiedeńskiego i jego podręcznik dostał się nawet do Wilna, kiedy go spolszczył Jan Kanty Chodani, profesor wileński, a dawniejszy kaznodzieja krakowski.

W tym czasie wykłady odbywały się po niemiecku lub po łacinie, z wyjątkiem chirurgii i pastoralnej, które dawano po polsku²²⁾. W roku 1808 teologia moralna była w ręku benedyktyna Hermana Reismüllera, a w 1812 r. Tymoteusza Rarczyńskiego „kapłana zasłużonego z Zgromadzenia XX. Missyjonarzędów“. Od 1813 r. prowadzi te wykłady franciszkanin Mikołaj Janowski, przeznaczony na nadzwyczajnego profesora na sesji wydziału teologicznego z dnia 28. X. 1815 r.²³⁾. Był on od 1798 r. gwardianem w klasztorze franciszkanów konwentualnych w Krakowie, gdzie wykazał wybitne zdolności administracyjne. W r. 1801 został wybrany prowincjałem na kapitule w Smarzewicach, a w r. 1805 przejściowo prowincjałem złączonych prowincji Galicji Wschodniej i Zachodniej. W r. 1810 przy uroczystym wjeździe W. Księcia Warszawskiego Fryderyka Augusta z żoną zwrócił na siebie uwagę pomysłową dekoracją i napisami na klasztorze i kościele franciszkanów. W tym samym roku, gdy Kraków przeszedł do prowincji warszawskiej, przestał być prowincjałem i nie mieszał się do spraw klasztornych. Wedle Łętowskiego i Gładyszewicza sekularyzował się w r. 1820 i został kanonikiem katedralnym w Krakowie. Ponieważ już jako kanonik przewodniczył 7. IX. 1828 r. za zezwoleniem generała franciszkanów o. Battistiniego na kapitule klasztornej i po śmierci był wypominany jako członek zakonu, sądzą oo. franciszkanie, że kanonikiem został za szczególniejszą dyspensą papieską²⁴⁾ bez sekularyzacji.

²²⁾ Protokół posiedzeń Wydziału teol. w Szkole Głównej Krakowskiej 1815 do 1852, archiw. U. J.

²³⁾ O. Alojzy Karwacki: Franciszkanie w Polsce, ich życiorysy i dzieła, rękopis u franciszkanów w Krakowie z 1922 r. na podstawie kronik klasztornych, s. 182.

²⁴⁾ Ten sam: Materiały do historii polskiej i ruskiej prowincji O. O. Franciszkanów, t. VII, s. 429.

Oprócz drukowanych utworów kaznodziejskich zasługuje na uwagę przemówienie Janowskiego do spowiedników na czas jubileuszu w r. 1826 i instrukcje dla nich w czasie spowiedzi jubileuszowych²⁵); stało się to na polecenie ordynariusza, gdyż był wówczas Janowski kanonikiem penitencjarzem w katedrze krakowskiej. Poważniejszą jest rozprawa Janowskiego o stosunku religii a raczej moralności do ustaw państwowych czytana na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Naukowego w dniu 18. X. 1820 r.²⁶). W tej rozprawie zwrócił uwagę na rolę religii w kształtowaniu sumień i przekonań w stosunku do ustaw państwowych, rozprawił się z fałszywymi tezami Hobbesa i wyciągnął wniosek, że „mówić nie można, że prawa, nauka i pobudki religii wskazują tylko drogę do innego świata i usposabiaią iedynie obywateli do błogosławionej wieczności, bo cel ich iest, nie tylko prowadzić ludy do przyszłej Ojczyzny, lecz oraz przez nieskażone życie dokładać się do dobra ziemskiej krainy“²⁷).

Na sesji wydziału teologicznego w dniu 26. XII. 1817 r. rozdzielono przedmioty między czterech profesorów, tak że moralną i pastoralną miał wykładać jeden i ten sam. W myśl dokumentów z r. 1815 trzecia katedra teologii systematycznej miała obejmować dogmatykę i teologię moralną i dlatego Janowski musiał wykładać osobno moralną bez żadnego wynagrodzenia. Tak było do 1818 r., kiedy zmarł prof. Dominik Markiewicz, który, jak zaznacza protokół posiedzeń wykładał teologię moralną *ex propriis scriptis*, co dzień jedną godzinę. Ponieważ połączenie pastoralnej wraz z wymową i teol. moralnej było bardzo uciążliwe, a archiprezbiter Wincenty Łańcucki podjął się wykładów pastoralnej i wymowy, rozdzielono te przedmioty i każdy z wykładających otrzymał po połowie pensji.

²⁵) Allocutio ad honorandos Ministros Sacramenti Poenitentiae pro tempore Anni sancti 1826 destinata pro notitia de potestate Confessorum tempore Jubilei Magni ex mandato Loci Ordinarii.

²⁶) Rozprawa o stosunkach ducha religii z duchem praw kraju, Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego, tom VI, s. 197—226, Kraków 1821.

²⁷) Tamże, s. 217.

czyli 2.000 złp. Janowski był profesorem teologii moralnej do roku akademickiego 1834/35, kiedy objął wykłady historii kościelnej, a moralnej wykładowcą zostaje Stanisław Przybylski, kanonik katedralny, który wprowadził podręcznik Józefa Stapfa. Stapf był profesorem w Innsbrucku, w Brixen i tamże kanonikiem kapitulnym. Napisał i wydał w r. 1827/31 czterotomową *Theologia moralis*, której trzecie wydanie ukazało się w Innsbrucku, a siódme w r. 1855²⁸⁾. Jeśli chodzi o wartość naukową, to podręcznik ten stoi bez porównania wyżej niż Pollaschka i Reybergera.

Przybylski wykładał dogmatykę i moralną do 1840/41 r., zmarł bowiem jeszcze w 1840 r., a po nim przychodzi ze Lwowa Ignacy Penka, ziemczyły morawianin. Z rozprawy jego wydanej później w Krakowie o zachowaniu należytej kompetencji w sprawach polityczno-kościelnych²⁹⁾ dowiadujemy się, że Penka studiował w Wiedniu, gdzie wykładano nie tylko z nakazanych podręczników Klüpfela - Zieglera, ale wielu profesorów trzymało się własnych skryptów. Kiedy w r. 1824 został profesorem dogmatyki we Lwowie, zaczął wykładać także z własnych skryptów; początkowo nie miał trudności ze strony dyrektora studiów teologicznych kanonika kapituły łacińskiej Andrzeja Zeisela. Następca jego Franciszek Zachariasiewicz dawny dyrektor gimnazjalny przypomniał surowo rozporządzenie, by w wykładach dogmatyki trzymano się podręcznika Klüpfela. Sprawa oparła się o arcybiskupa Ankwicza, który zaczępił Penkę w sprawie nauki o istocie i postaciach w Eucharystii, twierdząc, że ulega zmianie nie tylko istota chleba i wina ale także i postaci; chcąc poprzeć swe twierdzenie, stanął przed

²⁸⁾ Por. ks. W. Wicher: Nauka teologii moralnej o. c. s. 178/9.

²⁹⁾ Competenz-Einhaltung in politisch-kirchlicher Hinsicht aus eigener Erfahrung als nothwendig dargetan von Ignaz Penka Doktor der Gottesgelehrtheit, Gremialkanonikus an der Kathedralkirche und ord. öff. Professor der Dogmatik sammt Moral an der Universität zu Krakau, Cracau 1849, stron 95.

Penka wydał też kazanie po niemiecku w czasie jubileuszu w 1826 r. Predigt am allgemeinen Kirchweihfeste des Jubiläums-Jahres 1826, Lemberg, bez daty.

zwierciadłem i powiedział do Penki, że tak jak obraz jego w tym zwierciadle jest niczym a zdaje się nam, że jest czymś, tak po przeistoczeniu postaci są niczym, choć nam się czymś wydają. W dyskusji używano wtedy terminów zaczerpniętych z Kanta: noumenon i fenomenon, utożsamiając je z istotą i aksydensami. Na to otrzymał arcybiskup odpowiedź, że jest to nauka niezgodna z soborem Trydenckim, który wyraźnie uczy, że ulega przeistoczeniu istota, *manentibus dumtaxat speciebus panis et vini*. Po tych wyjaśnieniach u arcybiskupa wycofano zarzuty przeciw skryptom Penki i ustnie zakomunikowano to namiestnikowi Lobkowitzowi. Po arcybiskupie hr. Alojzym Ankwiczu, który przeniósł się do Pragi przyszedł na krótko dawny biskup z Trydentu Franciszek Luschin, a kiedy ten po kilku miesiącach przeniósł się na arcybiskupstwo w Gorycji, został arcybiskupem lwowskim dotychczasowy biskup tarnowski Franciszek Pischtek. Już Luschin zasuspendował Penkę w jego urzędzie i wyznaczył po nim jako suplenta Sebastiana Tyczyńskiego. Na zapytanie władz odpowiedział Pischtek, że nie bierze w obronę człowieka, który sprzeciwiał się jego poprzednikowi. Komisja państwowa, mieszając się do spraw kościelnych potępiła Penkę za używanie własnych skryptów i że ogłosił dzieło o celibacie kapłańskim, które zwraca się przeciw żonatemu duchowieństwu grecko-unickiemu. W rezultacie postawiono Pence alternatywę po czteroletniej przerwie w wykładach: albo nie powinien przyjmować katedry w Krakowie, którą mu proponowano, albo po przyjęciu wyrzec się poddaństwa austriackiego. Penka wybrał to drugie i przeniósł się do Krakowa. Tu wydał swoje wykłady z teologii dogmatycznej³⁰⁾, najpierw po łacinie a potem po niemiecku w rozszerzonym wydaniu rozprawę o celibacie kapłanów³¹⁾, dwie mniejsze rozprawki dogma-

³⁰⁾ Praelectiones ex Theologia dogmatica, Cracoviae 1844—5.

³¹⁾ Uberior Coelibatus sacerdotalis qua nunquam perennis Expositio ab Ignatio Penka S. Theol. Doct. Canonico Cathedrali ac professore publ. ord. Theol. dogmaticae et moralis in Universitate Jagellonica, Cracoviae 1846.

Römisches Priester-Cölibat innig dargestellt, Krakau, Buchdruckerei 1855.

tyczno-apologetyczne *O potrzebie nadnaturalnego objawienia i o tajemnicach w religii objawionej*³²⁾, oraz był autorem drukowanej cenzury anonimowo wydanej rozprawy polemicznej Ludwika Łętowskiego biskupa sufragana krakowskiego o poznawaniu ludzi, w której autor krytykował poglądy Michała Wiszniewskiego³³⁾.

Łętowski wydał bezimiennie książkę w Warszawie o poznawaniu ludzi³⁴⁾, skąd ją do Krakowa niektórym osobom przysłał w darze. Kiedy został dziekanem kapituły krakowskiej i chciał się instalować, kapituła sprzeciwiła się temu, zarzucając mu, że w wymienionym dziele głosił zasady przeciwne wierze katolickiej. Łętowski dla załagodzenia kapituły oświadczył swoją powolność i uległość w poddaniu się krytyce, którą też własnym kosztem w dowód pokory przyrzekł wydrukować. Zainstalowany na dziekaństwo zapomniał o swym przyrzeczeniu i w katalogu biskupów krakowskich wśród innych ostrych i uszczypliwych docinków szczególnie dotknął do żywego kanonika Skórkowskiego, że przed „księżeniem się małżonkował“. Wobec tego krytykę książki Łętowskiego ułożoną całkowicie przez Penkę a podpisaną tylko przez kanonika Teligę jako drugiego cenzora kapituła własnym kosztem wydrukowała. Cenzorzy wydali wyrok, że „książeczka ta, o ile zajmuje się sprawami religii jest pozbawiona wszelkiej teologicznej głębi tak co do wiary jak i obyczajów i że obraża religię katolicką“. Jeśli Łętowski napisał (s. 151), że „heretyków teraz niema, ale ludzie są, co wszystkiemu zaprzeczyli. Rzecz tu teraz nie o dogmata, ale o rozum co on jest? Bo to dziś cały i jeden dogmat nasz ta

³²⁾ Dwie rozprawy teologiczne o potrzebie nadnaturalnego objawienia i o tajemnicach objawionej religii napisał ks. Ignacy Penka, doktor s. Teol. Kanonik Kapituły i prof. Teol. na wszechnicy Jag. Kraków 1825.

³³⁾ Censura lata super anonymo opusculo cui titulus: Nauka poznawania ludzi... sumptibus Procuratoriae Capituli Cath. Crac. Cracoviae typis C. R. Universitatis Jagellonicae 1853.

³⁴⁾ Nauka poznawania ludzi z uwagi na dobro Towarzystwa poprzedzona odpowiedzią na charaktery rozumów ludzkich M. Wiszniewskiego. Nosce te ipsum. Warszawa, nakład i druk S. Orgelbranda 1847, stron 205.

O Łętowskim por. także H. Barycz: Ludwik Łętowski jako człowiek i pisarz. Nasza Przeszość, t. II. Kraków 1947, s. 147—233.

świeczka w głowie“: cenzor zawyrokował, że to zdanie jest nie tylko heretyckie, lecz zarazem całkowicie naturalizmem i że odrzuca ono tak pozytywne objawienie jak i samo studium teologiczne. Wyrok byłby słuszny, gdyby się ustaliło, czy Łętowski nie myślał, że należy rozumowi zwalczać błędy, skoro argumenty przeciwnika były zaczerpnięte tylko z rozumu. Cenzor określił zdanie Łętowskiego (s. 124), że „poganizmu i chrześcijaństwa, te dwie szkoły stoją po dziś dzień jedna naprzeciw drugiej i zupełnego zwycięstwa może nie być nigdy pomiędzy nimi“, jako zdanie fałszywe i przeciwne słowom Zbawiciela o przyszłym jednym pasterzu i jednej owczarni. Na to mógł równym prawem krytykowany autor powołać się na słowa Chrystusa o bramach piekielnych atakujących Kościół, o kłakolu i pszenicy itd. Bardzo zabolowały cenzora słowa Łętowskiego (s. 152), by kaznodzieje mówili wszystko z Pisma św., jeśli to ma być słowo Boże, a wiadomo, że Łętowski w kazaniach bardzo akcentował tę znajomość Pisma św. Uznano, że to zdanie, jak brzmi, jest heretyckie, gdyż oprócz Pisma św. jest drugie źródło objawienia, mianowicie tradycja. Łętowski tak swego zdania, jak mu cenzor wyczytał, z pewnością nie rozumiał, tylko chciał, by kaznodzieje czerpali swe argumenty i sposób przemawiania z Pisma św. Trochę formalistyczny jest dalszy zarzut, że „Stwórca jeśli tron sobie gdzie postawił, to pewno tam, gdzie człowieka posadził; a słońce w stósunku do rozumu jego było okruszyną piasku“: osądzono, że to zdanie razi ucho katolickie, gdyż Bóg jako czysty duch nie jest objęty żadnymi granicami, a tron Boży jest w niebie. Trudno już by było Łętowskiemu obronić swe twierdzenie (s. 179): „dał monarcha prawo rozwodowe, które by tarczą było dla małżeństwa“ Oceniono je słusznie w cenzurze jako bardzo bliskie herezji.

Wreszcie co do obyczajów zarzucono Łętowskiemu, że wyśmiewał stan duchowny i zakonny, istniejące nadużycia przejawiał, a w sprawie postu i umartwienia głosił zdania rzeczywiście bardzo co najmniej dziwne. Cenzorzy pominęli, jasna rzecz, ataki na Wiśniewskiego, któremu Łętowski zarzucił, że w swej historii literatury, „co tam swego pokładł, nie było powagą nikomu. Historia literatury jest to po prostu spis chro-

nologiczny faktów... tam miał gościniec wytknięty, iż dopiero w charakterach rozumów ludzkich puścił się był w świat co nieco. Charaktery przeto rozumów ludzkich stanowią pierwsze prawo dla naszego zacnego Profesora do sławy oryginalnego pisarza“ (§. 1 i 2 wstępu do „Nauki poznawania ludzi“).

Penka, który był członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wykladał w r. 1854 samą dogmatykę, gdyż jako suplent teologii moralnej występuje misjonarz ks. Filip Kazimierz Gołaszewski ³⁵). Penka wykladał też introdukcję do Pisma św. i egzegezę Nowego Testamentu; w półroczu letnim 1856 brak już w wykazie profesorów tego teologa-dogmatyka, moralisty i jak z jego pism widać gruntownie wykształconego kapłana.

Ks. Gołaszewski wykladał zastępczo teologię moralną od 1854 r. do 1878/79, kiedy pastoralną i moralną objął Józef Krukowski ³⁶).

Ks. Gołaszewski, syn Wincentego i Wiktorii z Radwańskich, ur. 1. VI. 1808 r. w Warszawie, wstąpił w 1827 r. jako kleryk do zgromadzenia ks. Misjonarzy w Warszawie, ale studia kończył w Tykocinie. Zakonne śluby złożył 3. IX. 1829 r.; wyświęcony na kapłana 21. X. 1832 r., pierwsze trzy lata przepędził w Tykocinie, gdzie zgromadzenie zarządzało parafią i seminarium diecezjalnym. W 1835 r. wysłano go do Krakowa na profesora filozofii i historii kościelnej i odtąd przez lat 60 był profesorem i przebywał stale w domu stradomskim. Został tam dyrektorem i rektorem seminarium diecezjalnego, a z objęciem rządów diecezją krakowską przez Dunajewskiego został w 1879 r. radcą konsystorza.

Jako profesor teologii moralnej znany był ks. Gołaszewski jako biegły kazuista, a w stosowaniu zasad moralnych był trochę rygorystyczny, co tłumaczy się tym, że wychował się na takich autorach, jak Collet probabiliorysta. Za podręcznik do wykładów używał misjonarza polskiego Andrzeja Pohla, który streścił Colleta i dał podręcznik prosty w formie, przystępny

³⁵) *Catalogus seminaristarum Seminarii interni Congregationis Missionis Domus Varsaviensis (1676—1864)*, arch. Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, Rps. Oraz *Rocznik obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo, Kraków 1896*, rok II, s. 52—66.

³⁶) Akta katedry teol. moralnej od 1878 do 1925 arch. U. J. VIII.

i praktyczny ³⁷⁾. Ks. Gołaszewski zmarł 10. X. 1895 r. Wykłady w latach akademickich 1878, 1879, 1880/1 z teologii moralnej objął pastoralista Krukowski.

Już w r. 1878 wszczął starania o katedrę teologii moralnej ks. dr Adam Potulicki, kapłan diecezji krakowskiej, ur. 10. IX. 1849 r. w Bobrku, a promowany na doktora teologii w Innsbrucku w r. 1876. W tym samym czasie wniósł podanie ks. dr Józef Mazurkiewicz, b. profesor teologii moralnej w Tarnowie, a wówczas proboszcz w Oleśnie; podanie poparł swym *Theologiae moralis Compendium* w 2 tomach drukowanych w Tarnowie w 1875 r., którego ocenę dali profesor historii kościelnej i prawa kanonicznego dr Józef Pelczar i dr Józef Krukowski profesor pastoralnej. Obydwaj recenzenci słusznie ocenili to dzieło jako kompilację i skrót teologii moralnej Ernesta Müllera zresztą za pozwoleniem autora.

Potulicki nadesłał rozprawę: *Liberi arbitrii ex nonnullis capitibus S. Thomae adumbratio auctore Adamo ex comitibus Potulicki*. Treścią rozprawy jest niesłuszne, zdaniem autora, tłumaczenie niektórych teologów nauki św. Tomasza o predestynacji. Pelczar ocenił tę rozprawę jako dogmatyczną i z tego powodu wydział nie może przedstawić jej autora na więcej praktyczną katedrę teologii moralnej, nie mając poręki znawstwa tego przedmiotu. Tego samego zdania byli prof. Krukowski i Drożdżewicz. Wskutek tego Rada wydziału uchwaliła zaprosić na zastępcę profesora teologii moralnej pastoralistę Krukowskiego, co też Ministerstwo Oświaty zatwierdziło.

W październiku 1879 r. wniósł podanie o katedrę teologii moralnej profesor tego przedmiotu i studium bilijnego w Tarnowie ks. dr Ignacy Maciejowski, a za miesiąc ks. dr Julian Bukowski, prepozyt u św. Anny w Krakowie i katecheta u św. Jacka, załączając rozprawę: *De dominio privato rerum exteriorum deque restitutione si hoc jus violatum fuerit*. Krytyka w języku niemieckim ks. prof. Spisa, którą podpisał i prof. Krukowski, wykazała, iż to wszystko, co ks. Bukowski podał,

³⁷⁾ Institutiones Theol. moralis ad usum seminarium. Wilnae 1809, 2 tomy. Trzecie wyd. w Warszawie 1858, nakładem Misjonarzy u św. Krzyża. Por. Ks. W. Wicher, Nauka teol. moralnej o. c. s. 170—1.

jest lepiej u Lesiusza, Lugona, Gury'ego i Müllera, gdyż i jaśniej i dokładniej. Rozprawkę ks. Maciejowskiego także odrzucono jako niewystarczającą, a do tego kandydat już w Tarnowie otrzymał na nią notę dostateczną przy konkursie na profesora teologii moralnej.

W tym samym roku 26 listopada rozpatrywała Rada wydziałowa podanie ds. dra Zygmunta Lenkiewicza, katechety IV gimnazjum we Lwowie, który załączył rozprawę habilitacyjną *De voto*, a recenzentem był prof. Spis. Rozprawę przyjęto i wezwano Lenkiewicza do wykładu habilitacyjnego. Z trzech podanych tematów dziekan prof. Drożdziejewicz wybrał: *Dominium privatum in statu naturae lapsae non tantum licitum sed etiam necessarium est*. Po kollokwium habilitacyjnym, w którym głos zabierali profesorowie Krukowski, Pelczar, Czerlunczakiewicz i Drożdziejewicz, wygłosił Lenkiewicz trzykwadransowy wykład habilitacyjny. Ponieważ prof. Krukowski oświadczył na sesji 10. II. 1881 r., że w półroczu letnim nie będzie mógł wykładać teologii moralnej, uchwalono zwrócić się do ministerstwa wobec zezwolenia tegoż 15. VIII. 1880 r. na utworzenie zwyczajnej katedry teologii moralnej o zamianowanie zwyczajnym profesorem tego przedmiotu ks. Lenkiewicza, co też 22. V. 1881 r. cesarz zatwierdził. Lenkiewicz był profesorem prawie 10 lat aż do 1. VI. 1891 r., kiedy na własną prośbę, otrzymawszy prezentę na kanonję kapitulną we Lwowie, został zwolniony z obowiązków profesora teologii moralnej w Krakowie. Na sesji wydziału 10. IV. pożegnano go i wyrażono ubolewanie, że wydział traci w nim dobrą siłę. Lenkiewicz trzymał się ogólnie biorąc podręcznika teologii moralnej Ernesta Müllera³⁸⁾, miał jednak swoje własne wykłady i to w języku polskim, które cieszyły się dużym autorytetem u wszystkich jego słuchaczy.

Suplenturę do końca roku akademickiego objął profesor prawa ks. T. Gromnicki przeładowany zresztą wykładami, gdyż

³⁸⁾ Theologia moralis w trzech tomach wydana w Wiedniu w latach 1868—1876, potem doczekała się 10 wydania staraniem Seipla, Ujčića i Schmuckenschlägera.

miał 5 godzin prawa w ogóle, 4 godziny prawa małżeńskiego i 9 godz. teologii moralnej. W lipcu 1891 r. zezwoliło ministerstwo, by prof. Pawlicki objął 5 godzin wykładów etyki wspólnie dla teologów i prawników.

25 czerwca 1891 r. oświadczył prof. Chotkowski imieniem komisji z ks. Spisem i Pawlickim, że uchwalono przedstawić na wolną katedrę teologii moralnej ks. dra Adama Kopycińskiego wówczas proboszcza w Radomyślu.

Urodził się w 1849 r., studiował w Wiedniu, gdzie otrzymał doktorat teol. W latach 1879—1890 był profesorem teol. pastoralnej w Tarnowie i ogłosił kilka prac drukiem³⁹⁾.

W latach 1883—84 wydał dwutomowe dzieło *O sakramencie pokuty*, którą to pracę oceniono przychylnie tak w Polsce jak i za granicą⁴⁰⁾. Znany też był jako dobry mówca⁴¹⁾, a jako poseł do Rady Państwa ogłosił drukiem w 1884 r. rozprawę o projekcie prawa o konkurencji i o niepodzielności gruntów chłopskich (1889), o stosunku kapitału do pracy (1892) i inne drobniejsze. Rada wydziału przedstawiając ks. Kopycińskiego na profesora zwróciła uwagę ministerstwu, że kandydat jako proboszcz w Radomyślu miał się lepiej, gdyż oceniają jego roczne dochody na 2.500 guldenów oprócz mieszkania i ogrodu, gdy tymczasem jako profesor wraz z dodatkiem miałyby tylko 1.800 guldenów. Gdyby mu wliczono służbę w seminarium duchownym tarnowskim, miałyby 2.280 guldenów, zwłaszcza, że przekroczył 40 rok życia. Ponieważ tak na polu piśmiennictwa, jak i jako działacz społeczny, za co rada miejska w Tarnowie mianowała go honorowym obywatelem miasta, zasługuje ks. Kopyciński na poparcie, sądzi wydział, że taki człowiek przy-

³⁹⁾ De integritate textus hebrei w Stimmen aus Maria Laach, t. 19, str. 542. Przegląd Kościelny w Poznaniu 28. XII. 1880.

⁴⁰⁾ Theol.-prakt. Quartalschrift 1883, str. 694. Wiadomości kościelne z 8. z 1884, str. 267. Przegląd Powszechny z 8. 1884, str. 324. Przegląd Kościelny z 7. 1885, str. 329.

⁴¹⁾ Mowa pogrzebowa na cześć Józefa Szujskiego w 1883 i Edwarda Odyńca w tym samym roku, wspomniane chlubnie w Przeglądzie Kościelnym z 1885, str. 243.

dał by się w Krakowie. Zwrócono się do ordynariusza diecezji tarnowskiej ks. biskupa Ignacego Łobosa, który wydał bardzo przychylną i pochlebną opinię. Niestety ministerstwo 17. I. 1892 r. odpowiedziało odmownie, a powód jest widoczny w piśmie ks. Kopycińskiego do wydziału z 18. I. 1892 r., w którym wnosi rezygnację i prosi o zwrot dokumentów, ponieważ nie otrzymał od eminencji księcia biskupa krakowskiego Dunajewskiego na swą prośbę żadnej odpowiedzi, a nie chciałby wbrew woli biskupa obejmować wykładów. Profesorom wyraził swą cześć i przywiązanie za okazaną życzliwość, która „mu będzie bodźcem do dalszej pracy i tarczą przed zwątpieniem, jakie zwykło ogarniać ludzi bez powodu nękanym, a do tego od tych, od których urząd i wybitne stanowisko czego innego się domaga“⁴²⁾.

Ponieważ dziekan ograniczony był do kandydatów z diecezji krakowskiej, a było tylko trzech doktorów, tj. penitencjarz w mariackim kościele ks. Jan Fijałek, katecheta gimnazjum św. Anny ks. Rychlak i katecheta seminarium żeńskiego ks. Czesław Wądolny, otrzymał ten ostatni z ministerstwa dnia 8. V. 1892 r. suplenturę teologii moralnej, mimo że miał za sobą tylko dwa głosy, a poprzednicy, pierwszy pięć, a drugi cztery głosy. Na następne pytanie w sprawie obsadzenia katedry odpowiedział dziekan, że ks. Wądolny podda się habilitacji na początku roku akademickiego 1892/93⁴³⁾. W r. 1894 na posiedzeniu 2. VII. uchwalono czterema głosami przeciw dwóm habilitować ks. Wądogo na podstawie rozprawy *O kłamstwie*⁴⁴⁾. Praca ta w drugim poprawionym wydaniu, ponieważ pierwsze za radą wydziału autor wycofał, jest bez wątpienia sumienna; autor wykorzystał całą dostępną wów-

⁴²⁾ Ponieważ w tym samym czasie ks. Chotkowski, profesor historii kościelnej był posłem do Rady Państwa, a nowy kandydat ks. Kopyciński był nim również, a mieli wykładać na tym samym roku. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że powodem odmowy ze strony kard. Dunajewskiego była właśnie ta okoliczność.

⁴³⁾ Urodzony w 1859 r. w Mucharzu, kanonikiem kapitułnym został w 1901 r., archiprezbiterem w kościele mariackim w 1918, zmarł w 1925.

⁴⁴⁾ O kłamstwie z dodaniem o dwuznacznikach i zastrzeżeniach myślnych, Kraków 1894, stron 131.

czas literaturę, dał przegląd historyczny zapatrywań tak starożytnych filozofów, jak i starochrześcijańskiej literatury. Trochę za mało powiedział o nauce Lutera i protestantów o kłamstwie użytecznym i szkodliwym. Analiza dzieł św. Augustyna ⁴⁵⁾ odnoszących się do tematu sumienna, choć trudno dziś zgodzić się na wyjaśnienie, że podstęp Jakuba z matką wobec ojca Izaaka jest tajemnicą a nie kłamstwem. Tak samo interpretacja autora przykładów z Pisma św., jakoby chodziło w nich nie o kłamstwo, lecz o figury lub o ducha proroczego, jest tłumaczeniem alegorycznym.

Musiały tedy zachodzić inne a nie czysto naukowe powody, skoro prof. Spis i Gromnicki wnieśli votum separatum przeciw habilitacji ks. Wądolnego, mimo referatów o. Morawskiego i Knapieńskiego. Chodziło, zdaje się, o przyjęcie personaliów kandydata, które przeprowadzono w nieobecności oponentów, tłumaczących się, że na dotyczące posiedzenie wydziału nie mogli przyjść, a prośba ks. Spisa w swoim i Gromnickiego imieniu o odroczenie posiedzenia nie doszła do rąk dziekana o. Morawskiego. Większość jednak nie chciała ponownego protokolarnego omawiania personaliów ks. Wądolnego. Ks. Spis zażądał od dziekana dodatkowego colloquium dla kandydata, a Gromnicki, by jako recenzent pracy mógł jeszcze pytać. Ponieważ na posiedzeniu 10. XI. 1894 r. uchwalono przyznać ks. Wądolnemu veniam legendi z teologii moralnej, oponenti wnieśli uzasadniony merytorycznie i formalnie protest do ministerstwa, powołując się na to, że początkowo wszyscy odrzucili pracę ks. Wądolnego, co jednak odnosiło się do jej pierwszego wycofanego zresztą wydania; zażądali też, by pracę przedłożyć innemu uniwersytetowi do bezstronnej oceny.

Ministerstwo Oświaty 3 lipca 1895 r. zatwierdziło docenturę ks. Wądolnego mimo tych protestów, w sierpniu zaś wyraziło zgodę na dalsze zastępcze wykłady z teologii moralnej ks. Wądolnego w półroczu zimowym a potem letnim 1895/96. Na półroczu zimowe przedstawił o. Morawski jeszcze innego kandydata na zastępstwo; mianowicie ks. dra Pawła Rawskiego,

⁴⁵⁾ De mendacio i Contra mendacium.

od 891 suplenta filozofii klasycznej w III gimnazjum w Krakowie ⁴⁶⁾. Temu jednak sprzeciwili się dotychczasowi przeciwnicy ks. Wądolnego, prof. Spis i Gromnicki, ponieważ dotąd miał to zastępstwo ks. Wądolny i dobrze je prowadził, jest zatwierdzonym docentem, a ks. Rawski, jakkolwiek bardzo zdolny, nie wykazał się poważniejszymi pracami ani wykładami.

Ponieważ chodziło o obsadzenie katedry teologii moralnej, zgłosiło się trzech kandydatów: ks. dr Antoni Trznadel z Przemyśla, ks. dr Karol Szczeklik z Tarnowa i ks. Wądolny. Wybrano Trznadla, gdyż przedstawił najlepsze prace, gdy tymczasem Szczeklik dał jedną broszurę z zakresu teologii moralnej, a Wądolny także jedną pracę.

Ks. dr Antoni Trznadel, ur. 13. VI. 1857 r. w Odrzykoniu, po ukończeniu seminarium duchownego w Przemyślu i święceniach kapłańskich w 1879 r. wyjechał na wyższe studia do Wiednia, gdzie był półtora roku i złożył dwa rygoroza doktorskie. Odwołano go jednak przed ukończeniem doktoratu na profesora teologii moralnej w Przemyślu. Dalsze dwa rygoroza złożył na uniwersytecie w Krakowie i otrzymał promocję doktorską z teologii. W 1886/7 r. odbył podróż naukową: pół roku studiował w Innsbrucku, potem na Gregorianum w Rzymie i w Institut catholique w Paryżu. „Ad curam animarum nie był aplikowany“, ale duszpasterstwo nie było mu obce, gdyż wykonywał je w zakładzie w Iwoniczu.

Przesłał prace: *Wrażenia z podróży, O zasadach liberalizmu, Stwórca i stworzenie wobec rozumu i wiary*. Od trzech lat zajmował się kwestią społeczną a owocem tego była praca: *O kwestyi socyalnej ze stanowiska etyki katolickiej*. Rozprawa *Stwórca i stworzenie* nie była w ścisłym słowa znaczeniu pracą naukową, lecz kompilacją, nieraz wziętą dość wiernie z innych autorów. *O kwestyi socyalnej* pisane jest stylem gładkim i zawiera wiele trafnych myśli; autor pomieszał jednak liberalizm polityczny z ekonomicznym.

W r. 1898 w lipcu nastąpiła nominacja ks. Trznadla na zwy-

⁴⁶⁾ Pisał artykuły po niemiecku i po polsku w: Jahrbuch für Philosophie und Theologie, w Przeglądzie Powszechnym w 1893 r.

czajnego profesora teologii moralnej na podstawie rozprawy: *Praca i płaca* ⁴⁷⁾). Za motto obrał sobie słowa Leona XIII w encyklice *Rerum novarum*, że „sprawa to do załatwienia trudna i nie wolna od niebezpieczeństw“; dziś wiele z roztrząsanych w tej pracy kwestii należy już do historii, wówczas jednak były one palące i aktualne. Można autorowi uczynić ten zarzut, że sprawy ekonomiczne rozpatrywał tylko ze stanowiska etycznego i że takie terminy, jak wartość i praca ujmował w świetle zdań moralistów, gdy tymczasem należało przypatrzyć się bliżej oświetleniu gospodarczemu. Zarzut uczyniony socjalistom, jakoby przyjmowali pracę jako wyłączny tytuł wartości, był już wtedy po ukazaniu się trzeciego tomu *Kapitału* Marksa anachronizmem. Trznadel w sprawie płacy należnej robotnikom odrzucił płacę familijną a przyjął indywidualną. Słabo został opracowany stosunek socjalizmu do religii, a wpływ Kościoła opisany zbyt ogólnikowo.

Ks. Trznadel był słabego zdrowia i trzykrotnie brał urlop (1899/1900, 1901, 1907/8), w czasie którego zastępował go jezuita o. Romuald Kudasiewicz ⁴⁸⁾). Za Trznadla powstało naukowe seminarium przy katedrze teologii moralnej, zresztą w myśl uchwały Rady wydziałowej 9 lipca 1904 r.

W pierwszych dniach lipca 1908 r. zmarł ks. Trznadel, a wydział na posiedzeniu 14. VII. zaproponował na profesora teologii moralnej ks. dra Karola Szczeklika z Tarnowa.

Ur. 26. IX. 1864 r., po studiach i święceniach kapłańskich w Tarnowie, pojechał na dalsze studia teologiczne do Wiednia w 1887 r., gdzie złożył doktorat w 1891 r. Odbył podróż naukową do Rzymu, gdzie słuchał wykładów Bucceroniego, Chetti'ego, we Fryburgu prof. Langenwedela, w Innsbrucku Noldina, w Tübingen A. Kocha, w Louvain Vermeerscha, w Monachium Fr. Waltera.

⁴⁷⁾ Kraków 1898, nakładem autora, stron 103.

⁴⁸⁾ Ur. 5. II. 1856 r. w Krakowie, wstąpił do jezuitów w 1871 r., wyśw. na kapłana w 1885 r., zmarł we Lwowie 2. VI. 1925 r. Całe niemal życie spędził na pracy profesorskiej: uczył wymowy w Starejwsi, filozofii w Nowym Sączu, teol. moralnej w Krakowie. Kazania jego drukowano w zbiorze: *Kazania i Szkice* ks. Tow. Jez.

Szczeklik ogłosił szereg prac i artykułów, a głównymi są: *Etyka niezależna i nowoczesny ruch etyczny* (Lwów 1907), *Znaczenie pracy w świetle wiary* (Warszawa 1900), *O ślubach abstynencji* (Lwów 1908), *Kwestya uświadamiania płciowego* (Tarnów 1907), *Zagadnienia seksualne w pedagogii* (Lwów 1907). Jeszcze więcej był znany ze swego podręcznika etyki dla gimnazjów, którego 4 wydanie wyszło w Krakowie w 1904 r. i w tym samym roku przetłumaczono go na język ruski. Pisał też artykuły w „Gazecie Kościelnej“⁴⁹⁾ o podręczniku teologii moralnej, o dręczeniu zwierząt, o restytucji za złą radę, o wróżbiarstwie przez stoliki wirujące, o przeklinaniu, o poście, o święceniu niedzieli⁵⁰⁾.

Najważniejsze dzieło ks. Szczeklika, które przyniosło mu dobre imię i za granicą są jego *Casus conscientiae* wydane w 1906 r., a ponownie rozszerzone i poprawione przez ks. dra J. Lubelskiego w Tarnowie 1917. Francuskie czasopismo *L'Ami du clergé*⁵¹⁾ oceniło te kazusy jako rzecz żywą, rozwiązania krótkie, jasne, znamionujące rzadką znajomość serca ludzkiego i uzdolnienie znawcy praktycznej psychologii. Recenzja wytrawnego moralisty Noldina⁵²⁾ mówi, że jest to zbiór kazusów jedyny w swoim rodzaju; nie zawiera zawikłanych i najtrudniejszych wypadków, lecz raczej są tam proste i bardzo dobre dla początkujących sprawy sumienia i przyznał im „narodowe zabarwienie“. Inny recenzent jezuita Weth⁵³⁾ pisze o podniesienia godnym bogactwie treści, zwięzłym rozwiązaniu i solidnych dowodach. Nie brakło też przychylnych ocen polskich⁵⁴⁾.

Zanim ks. Szczeklik mógł objąć wykłady w Krakowie, zmarł 27. IX. 1908 r., a Ministerstwo Oświaty zgodziło się na zastępcze wykłady w r. 1908/9 o. Kudasiewicza.

Ponieważ nie było na razie gotowego kandydata na katedrę teologii moralnej, wydział teologiczny 12. XII. 1908 r. w po-

⁴⁹⁾ Gazeta Kościelna 1894, nr 33, 34, 35.

⁵⁰⁾ 1893 r., nr: 14, 15, 16, 44, 45. W 1895 r., nr: 11 i 12.

⁵¹⁾ Z 15. VIII. 1908 r. nr 33, str. 748.

⁵²⁾ Zeitschrift für kathol. Theologie 1908, str. 134.

⁵³⁾ Theol.-prakt. Quartalschrift 1907, str. 405.

⁵⁴⁾ Przegląd Powszechny i Gazeta Kościelna 1908, z 29. IX.

rozumieniu z wyznaczonym przez Stolicę Apostolską delegatem do udzielania misji kanonicznej dla profesorów teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim ks. arcybiskupem Bilczewskim ze Lwowa zaproponował ministerstwu na trzechlecie z tytułem profesora ks. dra Jana Mazanka, kanonika kapituły krakowskiej, na co ministerstwo 10. IV. 1909 r. wyraziło zgodę.

Ks. M a z a n e k, ur. 17. V. 1858 r. w Głogowie, ukończył gimnazjum w Rzeszowie, teologię w Przemyślu. Posłany na studia do Rzymu uzyskał doktorat filozofii w 1884 r. a teologii 1886 r. Od jesieni 1886 do 1906 r. był profesorem teologii moralnej w Przemyślu, najpierw suplentem, a od 1889 r. rzeczywistym. W 1907 r. kardynał Puzyna powołał ks. Mazanka na kanonika kapituły krak., a półtora roku przed śmiercią był ks. Mazanek rektorem seminarium duchownego w Krakowie. Zmarł 29. VIII. 1915 r.⁵⁵⁾

W 1912 r. 16 marca zebrał się wydział teologiczny w sprawie habilitacji z teologii moralnej ks. dra Stanisława Zegarlińskiego, który przedstawił pracę: *Zagadnienia społeczno-moralne*, cz. I *Prawo własności*⁵⁶⁾: Referat powierzono ks. Zimmermannowi profesorowi nauk społecznych chrześcijańskich i ks. Mazankowi.

Ks. St. Z e g a r l i ń s k i, ur. 16. X. 1882 r. w Brzezowej, odbywał studia gimn. w Bochni 1895—1889 r., u św. Anny w Krakowie 1900—2. Maturę złożył z odznaczeniem. Studia teologiczne w Krakowie 1902—4 r., potem w Innsbrucku 1904—9, które zakończył doktoratem teologii. Po powrocie był prefektem w seminarium duchownym w Krakowie, katechetą w szkole ćwiczeń w seminarium żeńskim, następnie wikarym w Nowym Targu i z powrotem prefektem semin. duchow., a lektorem teologii moralnej od roku akademickiego 1911/12.

W 1913 r. 7 lutego Rada wydziałowa przypuściła w zasadzie ks. Zegarlińskiego do przewodu habilitacyjnego z tym jednak, by wedle wskazówek ks. Zimmermanna przerobił przedstawioną pracę o prawie własności lub dodał nową. W 1914 r. wydał

⁵⁵⁾ Por. Ks. dr Stefan Momidłowski: Mowa na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. ks. dra J. Mazanka, wygłoszona 4 września 1915 r. w katedrze przemyskiej, Przemyśl 1915.

⁵⁶⁾ Kraków 1911, stron 316.

ks. Zegarliński nową pracę pt. *Źródła moralności*⁵⁷⁾ jako krytykę dzieła Aleksandra Świętochowskiego pod tym samym tytułem⁵⁸⁾.

Pracy Zegarlińskiego o prawie własności zarzucono mimo jej gruntowności i rzetelnemu opanowaniu materiału ocenę w świetle katolickich autorów, wskutek czego ma czasem charakter kompilacyjny. Powtóre używanie czasem taniej i pospolitej złośliwości w polemice (str. 22, 61, 79, 119, 121, 144). Dziś nie można by się zgodzić na zawłaszczenie dziczyzny czy ryb bez ograniczenia (str. 132) lub na to, co powiedziano o roli polityki społecznej (str. 232). Rzecz o podatkach (str. 274 n.) już nie wystarcza, tak samo tezy o zabezpieczeniu przyszłości przez własność prywatną (str. 57), czy odpowiedź na wytaczane zarzuty przeciw własności (str. 117 n.).

Drugie poważniejsze dzieło ks. Zegarlińskiego, to odpowiedź Świętochowskiemu na jego twierdzenia o źródłach moralności. Podstawowa teza Świętochowskiego opiewa, że człowiek po zwierzętach odziedziczył obyczaje, z których rozwinęła się moralność; jest ona wskutek tego zmienna i względna, tak że cnota może być gdzie indziej występkiem i odwrotnie. Z instynktu płciowego rozwinęły się cnoty rodzinne, potem powiązано je z Bogiem i religią. Ks. Zegarliński nie zamierzał przeprowadzić krytyki wszystkich, zresztą bardzo pobieżnie poruszanych przez Świętochowskiego zagadnień, lecz wybrał niektóre, pominąwszy biologiczne i etnologiczne. Zresztą praca Świętochowskiego jest kompilacją dzieł E. Durckheima, E. de Roberty'ego, Westermarcka, E. Tylora, H. Spencera, Levy-Bruhla, Sutherlanda, o ile chodzi o materiał biologiczny i etnologiczny. Ks. Zegarliński wybrał tematy: człowiek a zwierzę, dobro i zło, sumienie, obowiązek i sankcja moralna. Materiał do argumentów wybrał z prac Gutberleta, Pescha, Wasmanna, Schanza, Cathreina, Deploige'a i innych, a więc z wyjątkiem przyrodnika Wasmanna z filozofów i teologów kato-

⁵⁷⁾ Poznań 1914.

⁵⁸⁾ Warszawa 1912, stron 202.

lickich. Byłoby bez wątpienia lepiej pokonać Świętochowskiego jego własną bronią, tj. wykazując, że materiał dostarczony przez niego nie daje podstaw do tych wnoisków, które zeń wyciągnął.

Na skutek referatów ks. Zimmermanna, Sieniatyckiego i Mazanka przypuszczono Zegarlińskiego do colloquium habilitacyjnego i jednogłośnie przyznano *veniam legendi*. Dziekan zawiadomił 22 grudnia Radę wydziałową, że ministerstwo zatwierdziło tę habilitację.

Oprócz tych głównych prac miał ks. Zegarliński i inny drobniejszy już dorobek naukowy w artykułach i rozprawach: *Zapatriwania J. Duns Scota na własność*⁵⁹⁾, *Nowe prawo o rezerwatach biskupich*⁶⁰⁾, *Post ścisły i lekki według kodeksu Piusa X*⁶¹⁾, *Obowiązki wzbogaconego bankruta*⁶²⁾, *Nowy kodeks o ślubach*⁶³⁾, *O potrzebie stronnictwa katolicko-ludowego*⁶⁴⁾, *Powstanie przekonań i obrzędów religijnych według Malinowskiego*⁶⁵⁾, a nadto drobniejsze i liczne artykuły i rozwiązania wypadków sumienia w „Gazecie Kościelnej“.

W 1917 r. ogłosił ks. Zegarliński najlepsze swe dzieło o nauce moralnej Epikura⁶⁶⁾, w którym chciał rozwiązać dwa pytania, czy myśli Epikura stanowią tylko zbiór luźnych i niepowiązanych z sobą uwag, jak chciał Gassendi i Guyau, czy też są zwartym i jednolitym systemem i doszedł do wniosku, że Epikur dał rzeczywiście taki jednolity i konsekwentny system, a powtóre, czy są w tym systemie sprzeczności wewnętrzne i wykazał, że z założenia materialistycznego Epikura dalsze jego wnioski wynikają z logiczną koniecznością. Po naszkicowaniu życiorysu Epikura i charakterystyce kierunku epikurejskiego wykazuje ks. Zegarliński, że filozof ten uznaje bogów, ale za-

⁵⁹⁾ Miesięcznik Kościelny 1911.

⁶⁰⁾ Przegląd dyccezyalny, Kielce 1917, z. 2.

⁶¹⁾ Tamże 1918, z. 1.

⁶²⁾ Gazeta Kościelna, Lwów 1917, nr 46, 47, 48.

⁶³⁾ Tamże 1918, n. 2—5.

⁶⁴⁾ Referat 20. VI. 1918.

⁶⁵⁾ Przegląd Powszechny, Kraków 1916, s. 135—154; 196—211; 321—345.

⁶⁶⁾ Nauka moralna Epikura, Kraków 1917, stron 324. Por. recenzję w Gazecie Kościelnej 1917 n. 22 przez ks. dra Sieniatyckiego. Por. referat ks. A. Bystrzonowskiego.

przecza łączności ludzi z nimi. Dalej ustala, że w nauce Epikura najwyższą wartością jest szczęście przez rozkosz trwałą w przeciwieństwie do przelotnej i na tym punkcie uzupełnia autor badania Zellera, Guyau'a i Brocharda w tym kierunku, że Epikur odrzuca czysto duchowe rozkosze nie uznając duszy. Cnota sama w sobie nie ma żadnej wartości, gdyż jedynym źródłem wartości cnót i czynów jest ich większe lub mniejsze przyczynianie się do osiągnięcia stałej rozkoszy. Szczególnie stara się autor wyjaśnić, jak Epikur godzi dążność do własnego szczęścia z wymaganiami dobra innych ludzi i zostawia jako czynnik zestroju właściwie tylko związki przyjacielskie. Po źródłowym przedstawieniu poglądów Epikura stara się autor wykazać, w czym eudaimonizm zgadza się z normą moralności w ujęciu chrześcijańskim, a w czym się różni. Harmonizacja myśli eudaimonistycznej z obiektywną i absolutną wartością moralną należy do cennego dorobku naukowego ks. Zegarlińskiego i to wskutek rozróżnienia przedmiotu uszczęśliwiającego, osiągnięcia go, udoskonalenia stąd płynącego i wreszcie osobistego zadowolenia. Cała rozprawa jest samodzielną i oryginalną pracą i dlatego dorobek jej będzie miał trwałą wartość naukową. Wielka szkoda, że jej autor zapowiadający tak wielkie walory naukowe i pedagogiczne zmarł w czasie szalejącej w 1918 r. „hiszpanki“ dnia 12 grudnia i to wtedy właśnie, gdy odradzająca się Polska i z nią polska nauka teologiczna potrzebowała jak najwięcej fachowych i przygotowanych sił naukowych.

S u m m a r i u m.

Ladislaus Wicher: **De theologia moralii in facultate theol. Univ. Jag. inde a fine saec. XVIII.** — In fine saec. XVIII s. d. reformatio perpetustae Academiae Cracoviensis inchoata a Hugone Kołłątaj in facultate theol. speciale studium theol. moralis, quod hucucque una cum theol. dogmatica tractabatur, erectum est et Franciscus Kolendowicz notatur ut professor huius studii. Cum tamen Cracovia in partitione status Polonici ditioni austriacae subiecta esset, ordo novus introductus est, cuius finis erat: suppressio linguae et traditionis polonicae in Academia et facultatis theol. in studio generali vel saltem reductio professorum theol. ad quatuor tantum. Ut libri textus praelectionum *Moralis christiana* auctore

Fr. Pollaschek ed. Olomucii 1803 et postea *Institutiones Ethicae christianae seu Theologia moralis* auctore Reyberger decreto Gubernii austriaci a. 1808 praescripti sunt. Decretum hoc plurimis annis laborem scientificum cuiusvis professoris prorsus opprimebat. Tempore s. d. liberae civitatis Cracoviae inde a congressu Viennae a. 1815 qua professor theol. moralis. Nicolaus Janowski et Ignatius Penka praesertim nominandi sunt. Attamen iterum studium theol. moralis cum theol. dogmatica vel pastorali coniunctum est, indeque *Praelectiones ex theol. dogmatica* editae Cracoviae 1844—5 memorati Ignatii Penka. Inde ab a. 1854 usque ad a. 1878 theologiam moralem qua substitutus Philippus Gołaszewski e Cogreg. Missionum legebat. Demum a. 1881⁶1891 qua professor publicus et ordinarius theol. moralis Sigismundus Lenkiewicz nominatur, ab a. 1898 ad a. 1908 Antonius Trznadel auctor operum de quaestione sociali ac de labore et iusto salario. Mortuo Trznadel facultas theol. Carolum Szczeklik notum auctorem operis, cui titulus *Casus conscientiae* ad munus professoris theol. moralis vocavit. Ab a. 1911 ad 1918 qua professor Stanislaus Zegarliński fungebatur, cuius opera de iure proprietatis, de fontibus moralitatis, de re morali Epicuri nota sunt et magnae aestimationis apud Polonos.
